

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr, na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 17 LISTOPADA 1936

N — Nr. 134

Bezbożnicza i wolnomularska działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Ostatnio podaliśmy w artykule wstępnym ocenę szkodliwą działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego, t. zw. Ogniska. Obecnie oddajemy głos Katolickiej Agencji Prasowej, która tak działalność tego Związku określa:

„Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, stwierdzający w motywach, że zarzut propagandy bolszewickiej, postawiony numerowi 25 „Płomyka“, jest „objektywnie uzasadniony“, ma niezwykle doniosłe znaczenie. Przewód sądowy bowiem obracał się nie tylko dokoła sprawy „Pomyka“, ale został przeprowadzony na szerszej płaszczyźnie, dotykając w wielu momentach całokształtu działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego, zwłaszcza na terenie jego walki z religią i Kościołem katolickim.

I tu nie pomogą żadne formalistyczne wybiegi w rodzaju wyjaśnienia przewodniczącego kieleckiego okręgu Z. N. P., p. Jana Kupca, („Kurier Poranny“ z dnia 3 bm.), że na zebraniu miejscowego ogniska Z. N. P. nie zaadła uchwała o solidaryzowaniu się z komunistami hiszpańskimi. Bo w memoriale z dnia 13 września rb. do p. Ministra W. R. i O. P., podpisanym przez 400 osób, rodzice dzieci szkół kieleckich stwierdzają, że nauczyciele miejscowi, pp. Pietrzyk i Chyży, znani działacze Z. N. P. i założyciele Związku Myśli Wolnej, „uprawniają wybitną działalność wolnomularską i bezbożniczą i przejawiają sympatię do komunizmu“.

I w tej działalności antyreligijnej związkowej kieleccy nie są odosobnieni, jak świadczy niedawny proces nauczyciela Sakowicza na Wileńszczyźnie. Do walki z Kościołem katolickim otrzymują członkowie Z. N. P. natchnienia z organu związkowego „Głos Nauczycielski“.

Z jakich pobudek płynie prąd wolnomularski w Z. N. P., wyjaśnia nam p. Franciszek Lasota na łamach listopadowego numeru „Przeglądu Powzschego“.

„Wymarzoną terenem dla propagandy masoniowskiej okazał się u nas Z. N. P. Istniejące w tym związku koło „spasowików“ było pierwszą komórką wolnomularstwa polskiego. Z niego wyszli obecni dyktatorzy Z. N. P., niektórzy szefowie departamentów ministerstwa oświaty, kuratorzy niektórych okręgów. Okres rządów braci Jędrzejewiczów szedł świadomie czy podświadomie, ale faktycznie po linii marzeń masonerii. Od tego też czasu Z. N. P. stał się jak gdyby nieoficjalnym ministerstwem oświaty, które rozstrzygało o najważniejszych sprawach programowych, organizacyjnych i osobowych. Wpływy swoje na administrację szkolną okupił Z. N. P. olbrzymimi ofiarami. Wyliczyć najważniejsze: cofnięcie dotychczasowej pragmatyki nauczycielskiej, przeszerogowanie nauczycielstwa, redukcje płac nauczycielskich i przeprowadzenie nowej reformy szkolnej. W rezultacie tego układu Z. N. P. oddał do dyspozycji radykalnej administracji szkolnej wieloletnie rz. sze nauczycielstwa. Na nauczycielstwo spadły niesłychane ciężary natury wychowawczej i społecznej, których celem było faktyczne prowadzenie młodzieży według wytycznych masonerii. Rozpoczęła się zażarta walka, ukryta i jawna z duchowieństwem i religią, wywołana pracą nad ześwieczeniem młodzieży, objawiająca się w licznych szczegółach i urabianiu w tym duchu rodziców, a wszystko to działo się w imię rzekomej ideologii marszałka Piłsudskiego. Niechętnych i opornych nauczycieli przeryzano tysiącami z jednego końca Rzeczypospolitej na drugi, łamano moralnie i fizycznie. Inspektory szkolni spełniali niejednokrotnie rolę knuta carskiego. Do chwili obecnej całe nauczycielstwo szkół powszechnych żyje w ciągłym strachu i przygnębieniu. Jedynie zaufani możnych protektorów cieszą się zupełną bezkarnością, swobodą i bagatelizowaniem wszystkich...“

Przejdźmy do ofiarnego czynu!

Przemówienie Prymasa Polski o Pomocy Zimowej.

Na posiedzeniu wojewódzkiego komitetu Pomocy Zimowej w Poznaniu Ks. Prymas Hlond wygłosił następujące przemówienie:

„Na temat bezrobocia mądrze filozofują ekonomiści, gentelnie pleją o nim znawcy zagadnień gospodarczych, powściąpliwie żuytkują go z talentem jako świeży motyw literacki, społeczeństwo zaś i państwo czynią tytaniczne wysiłki, aby z nim skończyć. Mimo to bezrobocie utrwaliło się w nowoczesnym świecie jako koszarne zjawisko społeczne i kpiąc sobie niejako z wydanej mu walki, jak upiór wżera się coraz głębiej w życie organizmu ludzkiego. Z uczuciem duszenia się patrzymy na rosnące bezrobocie, jako na smutny przybytek niewoli, jako na cmentarzysko zdolności i podłości ludzkiej, jako na hodowlę uwiadu duchowego, jako na instytucję, stworzoną przez zawistny los ku podcinaniu siły żywej narodu. Ale zbyt często uświadamlaliśmy to sobie jako zjawisko, w którym jesteśmy mało zainteresowani. Robimy z tego do ktrynę albo obarczamy tym państwo lub miasto. Wprawdzie trwoży to nas, że komunizm tam zeruje, ale i tę troskę chętnie pozostawiamy poliej. Ze tam żywy, niewinny i chętny do życia człowiek szamocze się w okowach nędzy, że brat nasz stacza ostateczny bój z pokusą i zwątpieniem, że to tragedia ludzka setek tysięcy dusz bliźnich — to tragedia nasza, ludzka, tragedia chrześcijaństwa, katolicyzmu, tragedia Polski, narodu i państwa — o tym mało pamiętamy. Zobojętniliśmy w wielkiej mierze na bezrobocie, już się nim nie wstrząsa nasza godność ludzka. Ale z letargu budzi sumienia nowa akcja dla bezrobotnych. To Polska woła o prawo życiowe dla swych synów, to Bóg woła o dusze Swych dzieci. Przejdźmy więc od doktryny do ofiarnego czynu! Swój datek mierzymy wielkością sprawy, godnością człowieczą i głębią swego polskiego serca.“

Też pomysł!

Ubezpieczenie ogniowe ma być zmonopolizowane. Składki Pomorza i Wielkopolski ubezpieczeniowe na łatanie warszawskich deficytów.

Podobno w Państwowej Radzie Ubezpieczeniowej w Warszawie istnieją zamary zmonopolizowania ubezpieczeń w Polsce. Projekty, jakie wysunęły pewne czynniki w stolicy, wywołały gorące protesty wielu regionalnych towarzystw ubezpieczeniowych.

Jedyny monopol ubezpieczeń ogólnych z prawem przyzmu w latach przedwojennych — miały rosyjskie, a tak zlenawidzone w Kongresówce „Wzajemne Gubernjalne Ubezpieczenia“. Spuścizną — materialną i ideową — przejął po nich Powzschny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (PZUW) w Warszawie. Od kilkunastu lat doświadczają także Małopolska „dobrodziejstw tego monopolu. — Jakich, to może domyślić się każdy z komentara „Ilustrowanego Kuriera Codziennego“. Komentarz ten brzmi:

„Nam w Małopolsce również nie są potrzebne bolszewicko-etatystyczne wzory rosyjskie p. dyr. Fabierkiewicza.“

Teraz p. dyr. Fabierkiewicza chce ty samym monopolem i przymusem ogniowym w PZUW uszczęśliwić naszą zachodnią dzielnicę i to pod hasłem „uzdrowienia stosunków w dziedzinie ubezpieczeń“. Znaczy to, że akurat w naszej zachodniej dzielnicy jest asekuracja niezdrówia i to właśnie asekuracja nieruchomości od ognia i że akurat PZUW jest lekarstwem na to „niezdrowie“ — ten sam PZUW, który stoi w obliczu deficytu, obliczonego na 6 mil. zł w latach 1936-37. (patrz „Polska Gospodarcza“ nr. 40 1936), który jeszcze obecnie nie ogłosił bilansu za 1935 rok.

Jasna więc jest sprawa, w czym interesie aranżuje się w temple przyspieszonym akcję „uzdrowieniową“ i kto tego uzdrowienia najbardziej potrzebuje — mimo wszelkich przywilejów, włącznie przywileju zwolnienia od licznych podatków, którymi prywatne towarzystwa ubezpieczeń zasilają Skarb Państwa.

Widocznie komuś jest potrzebna transfuzja finansowa z zachodniej dzielnicy dla sanowania deficytowej gospodarki monopolowej. Jak wobec tego wygląda to potaniecie składek ubezpieczeniowych, które wysuwane jest jako cel narzucenia nań przymusu ogniowego? Czy zwłaszcza przy takich okolicznościach, w obliczu milionowego deficytu oraz wobec faktu znacznie większej palności we wschodnich połaciach kraju — obywatel naszej dzielnicy może się spodziewać, że monopolowy PZUW będzie tańszy, aniżeli obecnie prywatne towarzystwa, gdy swobodna konkurencja między nimi reguluje wymiar tych składek na słusznym poziomie? Czy przeciwnie nie musi się obawiać, że tutejsze składki będą służyły na wyrównanie chronicznych deficytów innych części kraju?

Tutejsza dzielnica nie potrzebuje monopolu i społeczeństwo tutejsze kategorię sprzeciwia się wszelkim podobnym projektom, chyba z wyjątkiem kilku jednostek, które z wprowadzeniem takiego monopolu wiążą swój osobisty interes.

Coraz większa zuchwałość senatu gdańskiego.

Gdańsk. Biuro prasowe senatu gdańskiego ogłosiło odpowiedź na ostatnią interwencję generalnego komisarza R. P. w Gdańsku w sprawie ustawy o pośrednictwie gdańskiego urzędu pracy; przy przyjmowaniu uczniów i czeladników oraz rzemieślników.

Komunikat senatu stwierdza, że Gdańsk całą tę sprawę uważa jako swoją własną wewnętrzną i że nie potrzebuje jej uzgadniać z rządem polskim. W tym samym komunikacie jest również powiedziane, że senat wolnego miasta Gdańska uważa sprawę zejść w Schönebergu za czysto wewnętrzną sprawę Gdańska, gdyż w sprawę tę wmiészani są obywatele gdańscy narodowości niemieckiej.

Bez obsłonek głoszą przyłączenie Gdańska do Rzeszy. — A Polska, jak na to reaguje?

Reprezentant partii hitlerowskiej, pruski radca stanu, p. Forster, nie ukrywa, że hitlerowcy w sprawie Gdańska mają plan najpierw zniszczyć w Gdańsku wszelką opozycję, a potem powrót Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Do wykonania tego planu idą całkiem otwarcie. A co na to polityka polska?

„Dla tych, pisze „Kurjer Poznański“, którzy śledzą oddawna polską politykę niemocy w Gdańsku, nie jest niespodzianką taki koniec zejść, że osadzeni w więzieniu Polacy „zdeklarowali“ się jako Niemcy.

Nie pierwszy to taki wypadek. Głośna sprawa śp. Skiby podobnie się skończyła. Wdowa po zmarłym Polaku śp. Skibie „wyparła się“ polskości, chociaż redakcja jednego z pism warszawskich zebrała dla niej, jako ofiary teroru, 9.000 zł.

Więziony „wypiera się“ polskości. Tak bowiem jest „chroniony“ umowami polsko-gdańskimi, że ze względu na chleb musi należeć do organizacji hitlerowskiej. W danym właśnie wypadku pobici należeli do „N. S. Hago“, gdyż od tego zależał ich zarobek. Polityka niemocy.

Są to — powtarzamy — skutki polskiej polityki niemocy, która nie chciała słyszeć przestrogi, która nie sprzeciwiała się temu, że Gdańsk zaprowadził u siebie taki stan prawny, iż przedstawiciel Polski nie może swobodnie wykonywać nawet prostych czynności konsularnych, bo udających się pod jego opiekę karzą za to sądy gdańskie.

Delegata komisariatu generalnego R. P. w Gdańsku, badającego zejścia na miejscu, wyprasza sołtys ze wsi, bo czynność konsularna owego delegata komisariatu jest — jak pisze „Vorposten“ — „eine klare Verletzung der Rechtslage in Danzig“.

„Jawnym pogwałceniem stanu prawnego“ według hitlerowców jest to, że przedstawiciel Polski zatroszczył się o Polaków. Do tego doszło. Tylko są skutki polskiej „mocarstwowości“ w Gdańsku. Czas największy, by się w Polsce skończyła polityka, która nie tylko zawodzi ludność polską, żyjącą w Gdańsku w tak trudnych warunkach, ale która ponadto szkodzi najżywołniejszym interesom państwa polskiego, jego mocnej pozycji nad morzem“.

Niezwykła nominacja

Żyd Szykman kierownikiem wydziału śledczego w Gdyni.

Dekretem p. premiera Składkowskiego mianowany został kierownikiem wydziału śledczego w Gdyni podkomisarz Szykman, który jest Żydem.

Wiadomość ta wywołała ogólne poruszenie we wszystkich kołach społeczeństwa.

Organizacje byłych wojskowych ze Związkiem Legionistów w Gdyni na czele podejmują u władz odpowiednie kroki, aby na to odpowiedzialne i wyjątkowo ważne z punktu widzenia państwowego stanowisko powołano osobę inną.

Z krwawej Hiszpanii.

Ofensywa powstańcza napotyka na zacięty opór czerwonych obrońców Madrytu.

Po wkroczeniu wojsk narodowych do stolicy Madrytu okazało się, że wojska czerwone są do-



Bohaterski obrońca Oviedo gen. Aranda (bez czapki) po wkroczeniu wojsk narodowych do Oviedo rozmawia z gen. Orgas i kpt. Alonso, który pierwszy wkroczył do miasta z tuzinem żołnierzy.

brze uzbrojone, mając obfite zapasy amunicji i wszelkiego rodzaju materiału wojennego, stawiając zacięty opór wojskom powstańczym. W niektórych punktach wojska powstańcze pod naporem nieustannych kontrataków milicji ludowej i legionu międzynarodowego wycofały się z wysuniętych w głąb miasta stanowisk i skoncentrowały się wzdłuż rzeki Manzanares. Jak donoszą, po stronie wojsk powstańczych nastąpiło pewne osłabienie akcji, co tłumaczyć należy zamierzaniem przegrupowania ich sił.

Pozatem i ulewa i wichura przeszkadzają ruchom wojsk. Z Bolszewii tymczasem nadechodzą coraz to nowe transporty broni i amunicji. Radiostacja czerwonych we Walencji transmitowała ostatnio wyrażenia najgorętszej podziękności za moralną i materialną pomoc, udzielaną hiszpańskim marksistom przez Sowiety.

Uzasadnienie wyroku w sprawie „Płomyka”.

W procesie „Płomyka” z „I. K. C.” w motywach wyroku Sąd stwierdził, opierając się na całokształcie materiału, że zarzut propagandy sowieckiej uczyniony „Płomykowi” był obiektywnie postawiony. Numer „25 Płomyka”, przedstawiał Sowiety w niezmiernie korzystnym świetle, dając obraz szczęśliwego kraju, tymczasem nie jest to zgodne z rzeczywistością, gdyż dzieł np. w Sowieciech walczą się tysiącami po ulicach miast, głodne i opuszczone. Czytelnik młodociany dowiadywał się z „Płomyka” o niesłychanym rozmachu przemysłu w Sowieciech, ale nie będzie mu nie wiadomym o niesłychanym wyzysku ludzkiej pracy. Czytelnik nie mógł otrzymać wyobrażenia należytego ani o dziełach w Sowieciech ani o metodach w GPU. Jeśli w grę wchodziły, jak tłumaczyli oskarżyciele, kwestie, których przedstawienie mogłoby urazić psychikę dziecka, to zdaniem Sądu lepiej byłoby całą kwestię zupełnie pominąć, niż przedstawiać ją dzieciom fałszywie. Sąd zwrócił uwagę na szarady, zamieszczone w „Płomyku”, których rozwiązanie dawało nazwisko „wódza rewolucji sowieckiej”. Sąd zauważył też, że bolszewicki 25 numer „Płomyka” był poprzedzony numerem, który na stronie tytułowej zawierał obraz Lentza p. t. „Robotnicy”. Trudno przypuścić po niezwykle silnym wyrazu, by ten obraz nie zrobił na dziecku wrażenia i nie nasunął pytania, czemu wyraz twarzy robotników na obrazie jest groźny i ponury. Tłumaczenia wreszcie redaktora „Płomyka” o układzie treści numeru z góry na cały rok nasuwa Sądowi myśl, że wszystko to było celową a nie przypadkową propagandą.

Min. Świętosławski a sprawa „Płomyka”.

Niedawno temu pozwolił p. min. Świętosławski na urzędzanie w roku szkolnym 1936/37 dla dzieci szkół powszechnych bezpłatnych przedstawień objazdowego teatru „Płomyka” i „Płomyczka”, uruchomionego własnym wyśiłkiem przez Zarząd Główny Z. N. P. Przedstawienie odbywać się mog w godzinach szkolnych w godzinach nauki szkolnej (w zasadzie można używać na ten cel ostatnich 2 lekcji szkolnych) Kierownikiem teatru objazdowego jest p. Halina Starska.

Cheśmy wierzyć, że po znanym wyroku i stwierdzeniu przez sąd, że „Płomyk” prowadził agitację na rzecz komunizmu, pozwolenie powyższe zostanie wycofane.

„Młody Polak”.

Pismo dla dzieci, polecane przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Ministerstwo WR i OP. poleciło pismem z dn. 12 października br. nr. II Pr. 1961-36 czasopismo „Młody Polak” dla użytku w szkołach powszechnych. Pismo to wydaje organizacja nauczycielska Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie. Kierunek pisma jest katolicko-narodowy, a więc odpowiadający dziecku polskiemu. Pismo zasluguje w całej pełni na poparcie szerszych warstw społeczeństwa.

Zamawiać można: „Młody Polak” — Warszawa, ul. Chmielna 54 m. 4. Konto PKO 11.044 lub w szkołach powszechnych. Cena 4 zł rocznie.

Spodziewać się należy, że rodzice jak również nauczyciele-katolicy popierać będą to pismo i domagać się jego zaprowadzenia, zamiast potępionego przez zdrowy odłam społeczeństwa polskiego „Płomyka”.

Odnaczenie płk. Koca.

Warszawa. Prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dn. 12 m. b. podsekret. stanu płk. Adama Koca, któremu wręczył odznakę komandorii z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski, nadanego płk. Kocowi przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za wybitne w służbie państwowej.

„Dziennik Ilustrowany” na widowni.

Znów ukazało się nowe pismo p. n. „Dziennik Ilustrowany” w bardzo krykliwej szacie — zapowiadające bardzo sensacyjne powieści. Radzimy Szan. Czytelnikom być bardzo ostrożnymi wobec tych nowotworów — dopóki się nie wyjaśni, z jakiego źródła one pochodzą. Czy to czasem nie takie, które obliczone są na zatruwanie nam, a przede wszystkim naszej młodzieży duszy jadem demoralizacji? Ostrożnie więc!

Nareszcie koniec z tajemniczością w naszej polityce zagranicznej.

Do czego zmierza nasza polityka?

London. Przedstawiciel PAT w Londynie, p. S. Litauer, ogłosił w „Daily Telegraph” z 9 bm. artykuł p. t. „Neutralny blok między Niemcami, a Rosją”. Artykuł ten zasługuje na baczną uwagę, skoro śmiało można w nim widzieć pewnego rodzaju ekspozycję dotychczas tajemniczej naszej zagranicznej polityki. Żałować trzeba, że społeczeństwo polskie dopiero chęci poinformowania Anglików zawdzięcza te skąpe o swojej własnej polityce wiadomości.

Artykuł p. Litauera jako tezy polityki polskiej podkreśla 1. dążenie do bloku państw między Niemcami, a Rosją (państwa bałtyckie i Rumunia), 2. poprawne stosunki z obu wielkimi sąsiadami: Niemcami i Rosją, 3. nieustępliwość w sprawie Gdańska, 4. sojusz z Francją, 5. nieufność w stosunku do paktu franko- sowieckiego, 6. dążenie do emigracji żydów, 7. obronę autorytetu Ligi.

Radzi jesteśmy z uzyskania tych informacji i zyczylimyśmy sobie, by minister Beck zerwał ze zgubną taktyką otaczania się mgłą tajemniczości.

Powrót min. Becka.

Warszawa. 13. 11. W dniu 13. bm. po południu powrócił do Warszawy p. min. Beck.

Marsz. Rydz-Smigły w Krakowie.

Kraków 13. 11. W dniu 13. bm. pociągiem o godz. 7 rano przybył do Krakowa marsz. Rydz-Smigły celem złożenia hołdu prochom marsz. Piłsudskiego.

Prof. Krzyżanowski znów jedzie do Ameryki.

Wyjechał znów prof. Krzyżanowski do Stanów Zjedn. Ameryki w sprawie zawieszenia obsługi pożyczek amerykańskich. Ma zostać wysunięty projekt zwiększenia wywozu z Polski do Stanów Zjedn. dla uzyskania kwot na spłatę odsetek od pożyczek amerykańskich.

Prof. Bartel u premiera.

Warszawa. Prezes Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym b. premiera prof. Kazimierza Bartla.

Przed ciekawym procesem w Toruniu.

Jak już podaliśmy pokrótce, „Słowo Pom.” podało do wiadomości, że toruńscy pracownicy poczty i telegrafu nie zgodzili się podczas ostatniej wypłaty pensyj na listopad na dalsze potrącanie różnych opłat i składek, — które w wielu wypadkach, zwłaszcza wśród gorzej zarabiających, dochodziły do 10 proc. uposażenia miesięcznego. Wskutek zarządzenia Dyrekcji Poczty z Bydgoszczy ostatecznie wypłacono im pobory bez żadnych potrąceń.

Ponieważ w chwili obecnej odbywa się, jak wiadomo, zbiórka na rzecz pomocy zimowej, w mieście zrozumiano ten sprzeciw urzędników pocztowych, jako wymierzony także przeciw tej akcji. Zainteresowani urzędnicy natychmiast na to zareagowali. W ich imieniu prezesi czterech ich organizacji ogłosili oświadczenie, że „Słowo Pomorskie” „przedstawia fakty zupełnie zmyślane i nieprawdziwe”, a jego doniesienie jest „beprzykładną, niesłychaną, pozbawioną wszelkich podstaw oszczerczą napaścią”.

„Słowo” zareagowało na to bardzo stanowczo. Podtrzymuje ono bowiem w całości swą wiadomość i zapowiada wniesienie skargi sądowej przeciwko prez. odnośnych organizacji o zniesławienie... Zapowiada się więc ciekawy proces, jeżeli do niego dojdzie...

Bilans handlu zagranicznego za październik ujemny.

Bilans handlu zagran. za miesiąc październik przedstawiał się, jak następuje: Przewóz 321.082 ton, wartości 94 milj. 329 tys. zł. Wywóz 1 milj. 226 tys. 950 ton., wartości 93 milj. 430 tys. zł. Ujemne saldo zatem w październiku wynosi 899 tys. zł.

Krytyka rządów sanacji.

London. „Manchester Guardian” twierdzi, że rząd angielski zdaje sobie sprawę z roli, jaką Polska ma do odegrania w Europie środkowej i wschodniej i dodaje, że akcja Polski byłaby skuteczniejszą, gdyby Polska pojednała się z Czechosłowacją i zwyciężyła swe niedomagania wewnętrzne w dziedzinie politycznej i gospodarczej.

DZIECIĘ MARI.

(Ciąg dalszy).

Gdy to baron mówił, weszła służąca z płaczem.

— Czego płaczesz? — zapytał baron już w złym humorze.

— Ach, ta stara pani jest bardzo zła. Nie mogę jej w niczym dogodzić. Wyszturnała mnie porządnie, a gdnym płakała, zaczęła mnie łajać: jakam chrześcijanka, kiedy znieść nie mogę przykrości z miłości dla Boga, że płaczę tylko ze złości i pychy, więc się postara o to, abym wydalona została ze służby.

— Oto macie, — rzekł baron — już odpędza służbę. I cóż więcej?

— Powiedziała mi, abym jej się na oczy nie pokazała i abym zawołała nauczycielkę do jej usług.

Baron spojrział groźnie, ale nie rzekł nic.

Józefina poszła do starej ciotki.

— Dobrze, że panna idzie, — zawołała, — myślę, że panna będzie grzeczniejsza i zręczniejsza aniżeli służąca, którą właśnie odpędziłam. Niech mi panna trzewiki zdejmie!

Józefina w milczeniu przyklekła i rozsznurowała trzewiki gościowi.

— Teraz niech mi panna pościelió łóżko! Pochodząc z niskiego rodu, będzie się panna znała chyba na tym. Czemu był ojciec panny?

— Mój ojciec był urzędnikiem.

— Hm, to znaczy służą rządowym; znam to. Teraz się wszyscy nazywają urzędnikami i listowi, woźni. Takim pewnie też był ojciec panny?

— Nie ma pani powodu ani prawa ubliżać memu ojcu, — odpowiedziała Józefina urażona.

— O, że panna unosi się pychą, to nie pięknie! Tego powinna się panna odzwyczaić co prędzej, będąc mieszczańskimi pochodzenia, a na szlacheckim chlebku. Teraz można odejść, a proszę pamiętać, że moim życzeniem jest, aby mi panna usługiwała, dopóki tu będę bawiła. Od tego, czy będę z panny zadowolona, będzie zależało, czy panna dłużej zostanie w tym domu, czy nie. Te chustki trzeba wyprać, te trzewiki wyczyścić. Skoro zadzwonie, niech panna przybędzie!

Józefina na te wszystkie bezczelności nie nie odpowiedziała w przekonaniu, że jej nie upokorzyły, lecz tę, która je wypowiadała. Tylko z ojca drwić nie pozwoliła.

Na korytarzu spotkał baron Józefinę, idącą z trzewikami.

— Dokąd pani idzie? — zawołał, — co to znaczy? Czy służąca pani trzewików nie czyści.

— To nie moje, lecz pańskiej ciotki, która rozkazała mi usługiwać sobie.

— Na to nigdy nie pozwolę, — zawołał baron z oburzeniem — wprost zakazuje pani.

— Lecz wtenczas stracę posadę.

— Kto to powiedział?

— Pańska ciotka mi groziła.

— Ciotka, — śmiała się baron z gniewem, — zobaczmy, kto tu panem. Rzucić pani trzewiki i chodź z nami do ogrodu!

Tak też uczyniła Józefina!

Ciotka dzwoniła, lecz nikt nie przyszedł. Wyszła więc na korytarz, gdzie spotkała baronową, którą hałas zwiabił.

— Czy ciotka dzwoniła? — zapytała.

— Naturalnie, lecz nikt nie przychodzi, masz okropną służbę. Można by umrzeć i zginać. To musi się zmienić.

— Jestem ze wszystkich zadowolona, — odrzekła baronowa, — a co do zmian w moim domu, to do mnie ta sprawa należy.

— Jak chcesz, — odparła ciotka obrażona, — lecz, jeżeli u ciebie służba więcej znaczy aniżeli ja, to daleko doszło.

Z tymi słowy wróciła do swego pokoju.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI.

Nowe Miasto, dnia 16 listopada 1936 r.
Kalendarzyk. 16 listopada, poniedziałek, Edmunda B. W.
17 listopada, wtorek, Alberta W., Grzegorza C.
Wschód słońca g. 6 — 56 m., Zachód słońca g. 15 — 45 m.
Wschód księżycy g. 9 — 41 m., Zachód księżycy g. 17 — 25 m.

Z miasta i powiatu.

Rezolucja Weteranów i Powstań Narod.

Członkowie Koła Nowomiejskiego w liczbie 62 na zebraniu w dniu 8 listopada 1936 r. uchwalił następującą rezolucję:

Czując się dotknięci moralną krzywdą, wyrządzoną im wskutek nieuwzględnienia ich wniosków o odznaczenie **niepodległościowe**, które to wnioski pod różnymi datami przedstawione zostały kapitułom krzyża i medalu niepodległościowego w Warszawie, członkowie Koła Nowomiejskiego, którzy jako czynne jednostki powstania wielkopolskiego, śląskiego, ruchu niepodległościowego na Pomorzu i innych organizacji niepodległościowych ohotniczo i z bronią w rękę spełnili swój obowiązek względem narodu i kraju, stwierdzając, że ich **ofiara poświęcenia i krwi na ołtarzu ojczyzny traktowana jest jako podrzędny wysiłek wobec niepodległości** oraz że kapituła Krzyża i Medalu Niepodległościowego tym samym w najwyższym stopniu **pokrzywdziła obrońców działy niepodległościowych Polskich Ziemi Zachodnich**. W związku z tym zwracają się członkowie Koła Nowomiejskiego z mocną niniejszą rezolucją do wszystkich Panów Senatorów i Posłów Komendantów R. P. z prośbą o przedstawienie Rządowi Polskiemu następujących postulatów Powstańców-Weteranów:

1. Każdy zweryfikowany członek Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 winien zostać odznaczony krzyżem wgl. medalem niepodległościowym jako ten, który istotnie przyczynił się do uzyskania niepodległości, co jest faktem dokonany i niezaprzeczony.
2. Każdy niezwykły członek Związku nabywa prawo odznaczenia niepodległościowego z chwilą otrzymania dyplomu weryfikacyjnego z właściwej Związkowej Komisji Weryfikacyjnej.
3. Spis członków, uprawnionych do odznaczenia niepodległościowego przedkłada Kapituła Krzyża i Medalu Niepodległościowego, Zarząd Główny Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914-1919 w Poznaniu, który równocześnie kwalifikuje członków do odznaczenia krzyżem wgl. medalem niepodległościowym.
4. Członkowie Koła Nowomiejskiego stwierdzają, że Komisja Weryfikacyjna Związku w wykonywaniu swej czynności bardzo skrupulatnie badała wszystkie dowody i wartości poszczególnego uczestnika w walkach o niepodległość, dlatego też wśród zweryfikowanych członków Związku nie ma jednostek niezasiłanych przy budowie gmachu Rzeczypospolitej Polskiej. Kapituła Krzyża i Medalu Niepodległościowego może na ocenę Związkowej Komisji Weryfikacyjnej polegać bez zastrzeżeń.

11 Listopad w Gimnazjum.

Nowe Miasto. W 18. rocznicę odrodzenia Polski odbyła się w tym gimnazjum staraniem VIII kl. uroczysta akademii. W udekorowanej auli zromadziło się grono profesorów wraz z Dyrektorem oraz uczennice i uczniowie całego zakładu. Po zagajeniu przez Koleżankę z VIII kl. chór gimnazjalny pod kierownictwem p. prof. Empla odśpiewał pieśń „Gaude Mater”. Następnie uczeń Przystąpił do wygłoszenia referatu, który był przeplatany muzyką (uczni.: Zyurówna, Kisielnicki, Melnicki, Szechlicki i Rafjanajzen) i deklamacjami (uczni.: Antoszewski i Kisielnicki). Po wypełnieniu programu przez ucznia przemówił dyrektor Gołąb, nawiązując do uroczystości wręczenia buławy drugiemu Marszałkowi Polski, generałowi Śmigłemu Ryzdemu. Na zakończenie odśpiewał chór „Marsz Ochotnika Polskiego”, po czym wszyscy zebrani odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Zawiadamiamy,

ze we środę, dnia 13 listopada 1936 r. rozpocznie się kurs obrony przeciwgazowej. Wykłady odbywać się będą każdej środy od godz. 17,30 — 18,30 w auli gimnazjum.
Zarząd Koła Obywateli LOPP.

Obchód św. Młodzieży.

Nowe Miasto. Tegoroczny obchód ku uwielbieniu św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży z pod znaku K. S. M., męskiego, przybrał ramy uroczyste. W sobotę odprawia młodzież zrzęsiona powieść, a w niedzielę w rannej mszy św. brały udział parafialne placówki KSM z sztandarem i kielichami. Uroczyste nabożeństwo odprawił ks. asystent Zakrzewski, który od ołtarza wygłosił piękne kazanie, przedstawiając św. Stanisława Kostkę, jako wzór do naśladowania dla młodzieży, potem udzielił Komunii św. Dależy program obchodu odbył się zaraz po nieszpórach w sali Hotelu Centralnego, przy bardzo licznych udziałach pu bliżności i młodzieży. Scena była gustownie udekorowana obrazem patrona św. Stanisława Kostki, barwami papieskimi i narodowymi i zieloną. Straż honorową pełniło dwóch drubów. Słowo wstępne wygłosił ks. asyst. Zakrzewski, witał obecnych, po czym chór drubów odśpiewał pieśń o św. Stanisławie. Deklamację wygłosił druh Dreszler, a referat o życiu św. Stanisława, otoczonego aureolą cześć katolickiej, zwłaszcza polskiej młodzieży, przedstawił w podniosłych słowach ks. Asystent, apelując w końcu do młodzieży, by licząc garstkę się pod sztandar KSM. Deklamację p. tyt. „Do młodzieży” wygłosił dr. Wesolowski, następnie odebrał ks. Asystent odnowienie przyrzeczenia od druhów, którzy zkoł odśpiewali hymn „Hej do apelu staśmy wraz”. Wspólna pieśnią „My chcemy Boga” oraz podjęciem wianem za liczny udział zakończył ks. asystent Zakrzewski akademię. W połączeniu z całą uroczystością miło urozmaicienie stanowił koncert p. Smukały i p. Thissaa.

Nadmienić również się godzi, że w niedzielę po nabożeństwie szkolnym sodalicja marińska przy tut. gimnazjum urządziła poranek ku czci Patrona młodzieży. Obchód ten w auli gimnazjum, gdzie podium specjalnie pięknie udekorowano, odbył się w obecności ks. Katechety, p. profesorów Empla i Sackiewiczza oraz licznych zastępów uczniów. Na program poranku złożyły się: występ chóru gimnazjalnego, deklamacja, referaty okolicznościowe i występ muzyczny. W końcu ks. prefekt apelował do młodzieży o naśladowanie św. Patrona.

Z ekranu.

Nowe Miasto. I. „Jadzia” — to wesoła komedia, której treścią jest historia 2 konkurencyjnych firm, które godzi i łączy miłość dzieci ich właścicieli. W rolach głównych Smorsarska, Cwiklińska, (kapitałna mama), Zabrzynski, Złocz, Selański itd. Ładne widoki Warszawy, miłe melodii, składają się na dobry polski film.

II. „Annapolis” — jest film amerykański, poświęcony marynarce wojennej. Przedstawia życie kadetów w akademii morskiej. Wspaniałe zdjęcia, barwora i tempo — oto niezaprzeczone walory obrazu. Oba te filmy ujrzymy: w Lubawie 16 bm., w Nowym Mieście 17 bm.

Co większe bezzcelność niemiecka czy wyrozumiałość naszej Poczty?

Nowe Miasto. Do tutejszego kat. Urzędu Parafialnego nadeszło pismo z Niborka — Neidenburg — Prusy Wschodnie — Niemcy — z takim podaniem miejscowości na adresie:

Neumark Krs Löbau — Polen — Abtretungsgebiet.

Nie wiedzieć, czemu się tu bardziej dziwić, czy bezzcelność owego adresata Niemca, prowokującego uczucia nas Polaków takim adresem, czy też bezgraniczną tolerancją naszej Poczty, która listy z takimi adresami przyjmuje.

K. S. M. m. Nowe Miasto pokonało „H. K. S.”
Lubawa 10:3 (5:2)

Nowe Miasto. Ubiegłej niedzieli dnia 8. XI. b. r. K. S. M. Nowe Miasto zaprosiło do siebie na rozpoczęcie sezonu ping-pongowego najlepszy zespół p. p. miasta Lubawy („H. K. S.”) Spotkanie to mistrzowski zespół Lubawy niespodziewanie przegrał w tak wielkim stosunku. Gracze K. S. M. byli dobrze przygotowani do tego spotkania, wiedząc i przyominając sobie, jak wielkie otrzymały porażki od tej samej drużyny w ubiegłym roku.

Wyniki spotkań były następujące: (single)

1. Niedzielski (K. S. M.) c | a Stolla (H. K. S.) 21:12 (21:14)

2:0

Niedzielski grał tym razem całkiem dobrze i pewnie, lecz przeciwnik za dużo go atakował, a przystem mocno się denerwował, zamiast podjąć akcję obrony, czując się słabszym i li tylko dlatego Niedzielski rozstrzygnął walkę na swoją korzyść w tak wielkim stosunku.

2. Tomaszewski (K. S. M.) c | a Cibura (H. K. S.) (21:9)

(21:19) 2:0.

Spotkanie to było bardzo ciekawe z uwagi, że Cibura H. K. S. uchodził za mistrza Lubawy. Spotkali się dwaj rutyniarze w puszczaniu t. zw. fałszerzy. W pierwszym secie Tomaszewski ma wyraźną przewagę i prowadzi z wynikiem (16:4), co już jest niemożliwe Ciburze do nadrobienia i dlatego wygrawa z wielką przewagą (21:9). W drugim secie walczą ambitnie ze zmienianym szczęściem, lecz Tomaszewski gra teraz ostrożnie i pewniej z większą jeszcze flegmą i drugi set po zaciętej walce wygrawa w stosunku 21:19.

3. Dreszler K. S. M. c | a Swiniarski H. K. S. (21:10) (21:7)

2:0.

Dreszler, jeden z najlepszych graczy, (walczył już z mistrzem Pomorza — Porsz, Toruń) łatwo rozprawił się z dobrym Swiniarskim.

4. Wesolowski Jan KSM. c | a Eggert HKS. (16:21) (12:21) (0:2).

Wesolowski w tym dniu w ogóle nie umiał grać. Eggert HKS łatwo się z nim rozprawił, wygrywając spotkanie 2:0.

5. Wesolowski Franciszek K. S. M. c | a Lewandowski H. K. S. (21:23) (21:9) (11:21) 1:2.

Spotkanie to należało może do najciekawszych, ponieważ grał tu najmłodszy gracz K. S. M. u — również dobry. Lewandowski jest jednym z najlepszych graczy H. K. S. u. Pierwszego seta przegrywa Wesolowski, ale niezacznie 21:23. Drugiego natomiast seta wygrawa z wielką przewagą 21:9. Wszystkie trzy sety Wesolowski rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść. Lecz, niestety, był to jego pierwszy mecz i nie umiał sobie rozłożyć walki i wskutek tego przegrywa decydującego seta w stosunku 11:21. Lewandowski umiejętnie rozłożył sobie walkę i wygrał całkiem zasłużenie. W młodym i utalentowanym Wesolowskim K. S. M. pokłada wielkie nadzieje na przyszłość.

Do najciekawszych walk dnia zaliczyć trzeba duple, które po zaciętej walce wygrali gracze K. S. M. u.

1. Dreszler — Wesolowski (K. S. M.) c | a Cibura — Lewandowski („H. K. S.”) (21:7) (18:21) (22:20) - 2:1

2. Tomaszewski — Niedzielski (K. S. M.) c | a Swiniarski — Eggert („H. K. S.”) (15:21) (21:16) (21:16) - 2:1

Sędzia bardzo dobry. Set.

Ceny bekoniów.

Nowe Miasto. Przy dzisiejszym odbiorze bekoniów na dworcu płacono za kontraktowe 39 zł, a za niekontraktowe 35 zł za cetr.

Dla czego nie odbył się mecz?

Nowe Miasto. Zapowiedziany w ostatnią niedzielę mecz pomiędzy drużyną kursu Podchorążych z Brodnicy a drużyną tut. Klubu Sportowego „Pogoń” nie doszedł do skutku, ponieważ uszkodzony został samochód, o czym tut. Klub został powiadomiony telegraficznie, w momencie gdy nasza drużyna oczekiwała już gości na boisku. Zarząd Klubu Sportowego „Pogoń” nie ponosi w tym wypadku żadnej winy i z powodu późniejszego zawiadomienia o nieprzybyciu nie mógł wszystkich przybyłych na boisko i tak szczerze zainteresowanych sportem wcześniej powiadomić.

Jeszcze w sprawie nieszczęśliwego wypadku.

Tyliec. Do opisu p. Nr. 132 o nagłym zgonie matki rolnika p. Oczkowskiego z Tylca zaszła o tyle nieścisłość, że zwłoki odnaleziono nie na podwórzu zabudowań, tylko przy szopie p. Truszczyńskiego Rocha, odległej około 100 mtr. Pierwszą spostrzegła ten wypadek żona p. Truszczyńskiego. Jak się nieboszka tam dostała, nie udało się stwierdzić.

Z Pomorza

Smiertelny wypadek przy młóceniu zboża*

Działdowo. Onegdaj w Sochach wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 33 letnia Julianne Kiszkowa z Ilowa. Kiszkowa była zatrudniona u gosp. Kuechmistrza w Sochach przy młóceniu zboża, przy czym lewą ręką dostała się w tryby młóceczki, które zmiażdżyły ją poniżej łokcia. Poza tym odniosła okaleczenie głowy. Nieszczęśliwą niewiastę odstawiono do szpitala pow., gdzie lekarz dokonał amputacji ręki. K. jednak zmarła dnia następnego. Osierociła ona męża z pięciorcem drobnych dzieci. Wypadek ten wywołał głębokie wrażenie.

Z konferencji spółdzielczej.

Lidzbark. Dnia 7 bm. w Hotelu „Pod 3 Koronami” obradowali przedstawiciele spółdzielni z powiatów **brodnickiego, lubawskiego i działdowskiego**. Przewodził dyr. Okręg. Związku Spółdzielni w Toruniu p. mgr. Preibitz. Konferencję zaszczepił również swą obecnością znany całemu społeczeństwu pomorskiemu b. senator ks. Bolt, jako prezes Rady Okręg. Zw. Spółdz. Udział w zjeździe wzięło 40 deleg. Rozważane były sprawy czysto wewnętrzne. Wielki nacisk kładziono na pracę rewizyjną czł. Rad Nadzorczych. Referenci związkowi udzieliли pod tym względem dużo cennych wskazówek. Uchwalono jednomyślnie **protest przeciw politycznemu nastawieniu organu „Zjednoczenie”**. Domagano się jedynie omawiania na jego łamach spraw gospodarczych. Inaczej spółdzielnie nasze będą zmuszone abonowanie tego organu zaprzestać. Zebranie trwało od godz. 9 rano do 14 z półgodzinną przerwą, w której tut. Bank Ludowy gościł zebranych skromną herbatką.

W drodze z jarmarku okradli obuwników.

Lidzbark. Dn. 12 bm. w nocy jechała furganka z jarmarku z Wąbrzeźna. Na szosie między Brodnicą a Lidzbarciem, gdy woźnica i właściciele towarów (z Bieżunia, b. Kongresówki) straceni zasnęli, jacyś złodzieje dostali się na furgankę i ze skrzyń skradli obuwia za około 170 zł i z lupem uszli niepoznani.

KOMUNIKATY T. P. R.

Zjazd Tow. Roln. Pow. w Nowym Mieście na pow. lubawski

Nowe Miasto. Na podstawie § 21 statutu i § 1 regulaminu Tow. Roln. Pow. zwołuje na **piątek 27 listopada 1936 r. na godz. 11-ta Zjazd Tow. Roln. Pow. na pow. lubawski**. Zjazd odbędzie się w Hotelu Centralnym w Nowym Mieście. Udział w Zjeździe mogą wziąć jedynie członkowie K. R., którzy przy wejściu na salę obrad okażą się ważną na rok 1936 legitymacją członkowską.

PoPorządek Zjazdu jest następujący:

1. O godz. 10-tej nabożeństwo w kościele parafialnym na intencję członków Kółek Roln. i na pomyślny rozwój naszego rolnictwa.
2. O godz. 11-iej otwarcie Zjazdu.

Porządek dzienny.

1. Zagajenie.
2. Przywitanie i przemówienie gości.
3. Omówienie programów prac w Kółkach Roln. na rok 1937.
4. Referat aktualny i dyskusja.
5. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej na przeciąg 3 lat stosownie do § 22 statutu i pkt. 1 regulaminu T. R. P.
6. Wolne wnioski.
7. Zakończenie.

(—) Ks. prob. Zabrocki
Prezes Tow. Roln. Pow. na powiat lubawski.

Przegląd pracy Kółek Rolniczych na terenie powiatu.

Kółko Rolnicze w Jamielniku na zebraniu w dniu 18. X. rb. uchwaliło założyć Koło Producentów Trzody Chławniej i brać czynny udział w uroczystościach KSM.

Kółko Roln. w Lipinkach zawarło umowę z młynarzem Babelice, który na korzystniejszych warunkach przejmie będąc zbóżem członkom K. R. Młyn wydawać będzie od 1 ctr. żyta 54 ft. mąki i 34 ft. otrąb, a od strutowania pobierać będzie 5 ft.

W dniu 12. VII. rb. K. R. Lipinki zwiedziło gospodarstwo rolne u p. Bron. Łukiewskiego, w maj. Babelice i maj. Sędzice.

Kółko Roln. w Prątnicy założyło na zebraniu 25. X. rb. sekcję samodzielnych gospodarzy celem wychowania jałówek zarodowych. Do sekcji przystąpiło 9 rolników. Jałowki zamówiono za pośrednictwem TRP.

Kółko Roln. w Grabowie uchwaliło zebrać od wszystkich rolników na FON. po 1 funcie żyta. Na zebraniu 11. X. rb. omówiono kwestię odbioru zamówionych maciorek i bubsja.

Kółko Roln. w Zwiniarzu założyło sekcję producentów świń, zamawiając dla 21 członków zarodowe maciorki. Na zebraniu 25. X. rb. powzięto uchwałę, aby stacja ogierów państwowych była bliżej położona, gdyż rolnicy nie mają możności korzystania z dalszych.

Kółko Roln. w Skarlinie uchwaliło również zamówić maciorki zarodowe. Do sekcji zapisało się 12 gospodarzy. K. R. powzięło też uchwałę nabywania aparatu do opryskiwania drzew.

Kółko Roln. w Lubstynku założyło zespół przysp. roln., do którego zapisało się 9 uczestników.

Na kurs wieczorowy oświaty pozaszkolnej zapisało się 14 członków.

Z Kółka Roln. w Mrocznie wystąpił 1 członek.

Kółko Roln. Ostrowite uchwaliło swe zebrania odbywać w każdą pierwszą niedzielę po 1-zym każdego miesiąca. Na Fundusz Obrony Narodowej uchwalono po 1 funcie żyta z morgl. Wybrano 3 kwestarzy. Tow. Roln. Pow.

B. dyr. Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy, p. Kędzierski, uniewinniony. — B. kierownik oddz. finans.-gosp. Rosiński, skazany na rok więzienia.

Brodnica. Główna swego czasu sprawa nadużyć w Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy znalazła obecnie swój epilog w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu.

W dniu 5 listopada o godz. 12 w południe Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu wyroku Sądu Okręgowego w Grudziądzu, przeciwko b. dyrektorowi Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy, p. Janowi Kędzierskiemu, uchylił **pierwotny wyrok i uniewinnił go od zarzutów winy**. W stosunku do oskarżonego Romana Rosińskiego, b. kierownika oddziału finansowo-gospodarczego Ubezpieczalni Społecznej w Brodnicy, Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego t.j. **karę 1 roku więzienia**.

Zjazd delegatów T. R. P. z pow. brodnickiego i wąbrzeskiego.

Brodnica. Odbył się tu zjazd delegatów wyżej wymien. powiatów. W sali „Strzelnicy” zebrało się przeszło 100 rolników, którzy mieli wybrać nowego radcę Pom. Izby Roln. Wybrany został większością głosów prezes T. R. P. p. M. Malinowski z Cieszyń pow. brodnickiego. Nader interesujące było przemówienie prezesa T. R. P. p. Czarlńskiego z Brachnowka, który stwierdził, że zaledwie 7 proc. rolników jest zrzeszonych w Polsce w organizacjach roln. Na Pomorzu stan ten jest naturalnie normalniejszy, dążyć jednak należy do tego, by 70—80 proc. rolników było zrzeszonych w TRP. Mówca podał również, iż spis ludności wykazał, że **Niemiecki handel rolniczy stanowił 60 proc. ogólnego stanu**. W 1 półroczu stan ten doszedł do 63,5 proc. Dyrektor Pom. Izby Roln. inż. Buczek zwrócił uwagę na potrzebę kontaktu organiz. między PTR. i PIR. Mówił również o doniosłym znaczeniu szkół rolniczych. Delegaci — rolnicy mówili o palących zagadnieniach, dotyczących rolnictwa, przy czym krytykowali system ubezpieczeniowy, dowodząc, iż wzrost kpl — jak się wyraził p. Trędowicz ze Szuczki — z ubezpieczonych rolników. Przytoczył przy tym jaskrawe dowody, które zainteresował się p. Czarlński, przyrzekając interwencję. Mówiąc o ustawie oddłużeniowej — powiedział p. T., iż była ona dobrodziejstwem dla niesummiennych dłużników.

Jeden z delegatów wysunął postulat **rozwiązania kwestii żydowskiej drogą ustawową**. Rząd musi się do tego zabrać; podkreślano również ogromną pracę ruchu narodowego w odyżdzeniu Kongresówki.

Delegatem Ministerstwa był p. starosta Galusiński, w prezydium zasiadał również p. Kalkstein, starosta wąbrzeski. Obecny.

Czyj tytoń?

Brodnica. Na podstawie rewizji u mieszkańców Sosna Szałeckiego oraz Sumówka zakwestionowała policja około 4,5 kg tytoniu. Zachodzi podejrzenie, iż tytoń pochodzi z kraździ. Poszkodowani mogą się zgłosić z uzasadnionymi pretensjami do polteji.

Rzesa niemiecka wypowiedziała klauzulę traktatu wersalskiego o umiędzynarodowienie rzek.

Kancelarz Hitler wypowiedział klauzulę traktatu wersalskiego, dotyczącą umiędzynarodowienia rzek.

Decyzja ta została zakomunikowana zainteresowanym rządům.

Art. 12 traktatu wersalskiego głosi, że umiędzynarodowione zostają drogi wodne na rzekach Renie, Łabie, Odrze, Niemie i Dunaju. Kanał kłoński otwarty jest dla wszystkich państw, żyjących w stanie pokoju z Rzeszą. Ten sam artykuł ustanawia wolne strefy dla Czechosłowacji w portach Szczecina i Hamburgu. To wszystko usunęli obecnie Niemcy za jednym zamachem, obalając dalsze resztki traktatu wersalskiego.

Przed sfinalizowaniem rokowań o pożyczkę francuską dla Polski.

Warszawa. Jak donoszą, w najbliższych dniach wracają z Paryża dyr. dep. obrotu pieniężnego w min. skarbu p. Baczyński i nac. wydz. w tymże ministerstwie p. Domaniewski, którzy prowadzą rokowania w sprawie udzielenia przez Francję pomocy finansowej Polsce.

Jak słychać, znajdujemy się w przededniu sfinalizowania rokowań w sprawie udzielenia pożyczki francuskiej częściowo w towarze, częściowo w gotówce dla Polski.

Należy też dodać, że na początku grudnia podjęte zostaną rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego z Francją.

19 studentów oskarżonych po zajęciach poniedziałkowych.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia w związku z zajęciami przeciwżydowskimi, jakie rozegrały się w stolicy w poniedziałek 9 bm., postanowiono w stan oskarżenia 19 studentów.

Wszyscy są oskarżeni o wybijanie szyb, bicie przechodniów i stawianie oporu policji.

Oskarżeni odpowiadać będą przed sądami starościńskimi, starostwa śródmiejsko-warszawskiego i południowo-warszawskiego, na których terenie rozegrały się zajęcia.

Na rozprawy wezwano szereg świadków z podrzędnych funkcjonariuszy policji.

Wykłady w G. S. H. zawieszono.

Zawieszono w Głównej Szkole Handlowej zajęcia po głośnych zajęciach w początkach bm. mają być niebawem wznowione.

Aresztowania Niemców w Rosji.

Jak donoszą z Moskwy, władze sowieckie aresztowały cały szereg wybitnych Niemców, przebywających na terytorium Rzeszy. Zarzuca im się szpiegostwo. Interwencja ambasadora niemieckiego w Moskwie nie odniosła skutku.

Sylwetka senatora Miłguja Mallnowskiego w oświetleniu prasy.

Szereg zbankrutowanych polityków, nie mogąc liczyć na poparcie społeczeństwa, próbuje uczerpić się polityczną generalnego inspektora, licząc, że uda się im w ten sposób wy dostać się na powierzchni życia publicznego. Między innymi na „usługi naczelnego wodza” i płk. Koca oddaje się skompromitowany w ruchu ludowo-chłopskim senator z nominacji, Miłguj Mallnowski.

Katolicki „Głos Narodu” przestrzega czynników legionowe przed osobą Miłguja Mallnowskiego, przypominając to, co drukował o nim w swoim czasie ś. p. Andrzej Niemcewicz w „Myśli Niepodległej”.

„Podnosił kilkakrotnie w swoim tygodniku zarzuty przeciwko Malinowskiemu, iż za czasów rosyjskich pobierał z funduszów generał-gubernatorstwa warszawskiego „posobia”, dalej, że podczas okupacji niemieckiej występował się Niemcom, wreszcie, że zwrócił się do bolszewików o udzielenie mu subwencji 100.000 rubli za jego pismo.

Prośba p. Malinowskiego, która zawierała także wystąpienie przeciwko przyłączeniu Litwy i Białorusi do Polski, ogłoszona została w jednym z pism moskiewskich. Z powodu zarzutów, podniesionych przez Niemcewicza przeciwko p. Malinowskiemu, odbyły się procesy.

W jednym z nich Niemcewicz uwolniony został wyrokiem sądu pokoju XIII-go okręgu warszawskiego. O przebiegu drugiego podała „Myśl Niepodległa” (rocznik 1919 str. 725 i następane) obszernie sprawozdanie. Podczas rozprawy przed sądem okręgowym warszawskim, w dniach 24 i 25 września 1919 r., omawiano sprawę wspomnianego listu p. Malinowskiego do bolszewika Leszczyńskiego. Niemcewicz prowadził dowód prawdy. Został uniewinniony. P. Malinowski miał apelować.

„Tak się przedstawia sprawa w świetle artykułów „Myśli Niepodległej”. W kilka lat później, już po śmierci Niemcewicza, podniósł te same zarzuty przeciwko p. Malinowskiemu drukiem p. Jan Lipecki”.

Czy Miłguj Malinowski — pyta „Głos Narodu” — oczyszczyć się z tych zarzutów przed wyższymi instancjami sądowymi?!

Senator Maksymilian (Miłguj) Malinowski Senator z nominacji. — działa na Pomorzu i Lubelszczyźnie — jest prezesem lewicowego Związku Zawodowego Rolników. — Z jego polecenia jako jego mąż zaufania kieruje Związkiem Zawodowym Rolników na Pomorzu p. Wasilewski z Wąbrzeźna. Akcję tę finansuje wyżej wymieniony Senator.

8-a ambasada we Warszawie.

Rząd japoński, jak donoszą, doceniając znaczenie Polski, nosi się ze zamiarem podniesienia w najbliższym czasie poselstwa swego we Warszawie do godności ambasady.

Ciągnięcie dolarówki.

Warszawa. Dnia 2 listopada r. odbyło się w Warszawie losowanie 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej. W wyniku losowania padły następujące wygrane:

12.000 dolarów na nr. 695145.
3.000 dol. na n-ry: 648143, 1410539.
1.000 dol. na n-ry: 81235, 169901, 228102, 421934, 554487, 1239816, 1455137.
500 dol. na n-ry: 22459, 146952, 147057, 168626, 361519, 423479, 458321, 514207, 1220117, 1240894.
100 dol. na n-ry: 8398, 24402, 28229, 45614, 51179, 53891, 58583, 135663, 189545, 190835, 212496, 264413, 272370, 309946, 442597, 442817, 444490, 455857, 487251, 496210, 570240, 591994, 604096, 632544, 650240, 696796, 699157, 737189, 783831, 786213, 808631, 816845, 828654, 841705, 845765, 870558, 886287, 899130, 919931, 925330, 951412, 932700, 949966, 995996, 1027849, 1043550, 1084177, 1087017, 1090520, 1317244, 128298, 1133746, 1142163, 1143728, 1146557, 1150634, 1165983, 1173908, 1186197, 1191637, 1192860, 1198726, 1199231, 1285961, 1313303, 1331651, 1370576, 1371528, 1378331, 1384881, 1411097, 1414926, 1419831, 1424962, 1452956.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 17. XI. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Koncert południowy. 15.15 Muzyka salonna. 16.30 Koncert. 17.00 „Dni powzednie państwa Kowalskich” — powieść mów. 17.15 Płyty. 17.30 Z cyklu „Sonaty Beethovena”. 17.50 Wesoły dialog. 19.00 „Dyskujemy”: „Państwo i prywatna inicjatywa gospod.” 19.20 Mała orkiestra. 20.00 Koncert. 22.30 „Co nam przynosi Proust” — szkic lit. 22.45 Muzyka tan.

Środa, 18. XI. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Muzyka baletowa z popul. oper. 15.15 Koncert. 16.10 Tr. z filmu rysunk. dla dzieci. 16.30 Koncert w wyk. ork. Kol. PR. 17.00 „Szkice z życia KOP.”. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Podróżnik polski w Kamerunie” — wywiad. 19.00 „Pan Włodo” — nowela Perzyskiego. 19.20 „Na kwaterze” — muzyka baletowa Moniuszki. 20.00 Melodie południa. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Koncert kameralny. 22.00 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Pała 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.
Wtorek, dn. 17. XI. 12.40 Pomorska gazetka roln. 13.00, 15.40 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.00 Główny — wiązany gród Sobieleskiego — fel. 18.20 Muzyka słowiańska.
Środa, dn. 18. XI. 12.03, 13.00, 15.40, 18.25, 19.40 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wład. społ. 16.00 „Miasto pomorskie w grafice — Brzeżkowskiego” — fel. 18.00 Pogad. społ. 19.20 Obrazek słuch. dla dzieci: „W jesienny wieczór”.
Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 14. 11.

Płacono w złotych za 100 kg.	
Zyto	17,2 — 17,50
Pszenica	24,00 — 24,25
Jęczmień browarowy	25,00 — 26,00
Owies	16,00 — 16,50
Mąka żytnia	24,50 — 25,00
Mąka pszenna 65 proc	35,50 — 36,00
Otręby żytnie	12,00 — 12,50
Otręby pszenne	12,75 — 13,25
Otręby jęczmieńne	13,25 — 14,50
Rzepak zimowy	44,00 — 45,00
Stemię lniane	42,00 — 45,00
Gorzycza	31,00 — 34,00
Groch Victoria	22,00 — 25,00
Groch Folgera	23,00 — 25,00
Mak niebieski	64,00 — 68,00
Koniczyna biała	100,00 — 125,00
Koniczyna czerwona surowa	100,00 — 125,00

za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dziadowie rewiru I. urzędujący w Dziadowie przy ul. Rynek pod Nr. 9 na zasadzie art. 679 §. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 stycznia 1937 r. od godz. 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Dziadowie pokój 25 odbędzie się sprzedaż z publicznej pierwszej licytacji nieruchomości Dziadowo wykaz L. 161 składającej się z domu mieszkalnego z podwórkiem i stajni położonej w Dziadowie województwie Pomorskim obejmującej powierzchnię 0016,80 ha, która stanowi własność Karola i Anny małż. Olszewskich w Stolep Bergstrasse Nr. 9. Nieruchomość ta ma urzędzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Dziadowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 9.906,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. 3/4 od kwoty zł 7.429,50.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 893,60 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusz małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiad. warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Dziadowo, dnia 12 listopada 1936 r.

Komornik Paweł Stodolny.

Wielki wybór!

Polecam po cenach fabrycznych w najnowszych fasonach:
**porcelaną stołową Ćmielowska
szkło kolorowe fajans
i sprzęt gospodarczy**

f-a A. Kiljan, Brodnica, Hallera 3.
Po niskich cenach kompletuje wyprawy.

Piękne prezenty!

Najlepszy proszek do prania

ORA

zawiera ca 60% mydła i kosztuje tylko 60 gr
Wszędzie do nabycia.

Kupuję ZIEMNIAKI jadalne i fabryczne

wagonowo i na skład
A. BIELECKI, LUBAWA, tel. 56.
Płacę przy odbiorze.

PARNIKI

do kartofli najnowszego typu „ŻAR” dostarcza
„UNIA” sp. akc. Brodnica

OLEJ do palenia. Świece:
kościelne, stołowe, i powozowe poleca po najtańszych cenach
J. Cieszyński, Drogeria i skład farb Nowemiasto, Rynek 7 — Telef. 62.

Najsmaczniejsze pieczywo

nabyć można tylko w nowopobudowanej
Piekarni Parowej najstarszej firmy
Franciszka Krukowskiego, Lidzbark, Staremiasto.

Szczotki białe pasty do podłóg
poleca
F. BUDA, BRODNICA,
Rynek 25 i Mostowa 2.

Kto w Brodnicy udziela lekcji angielskiego?
Zgłoszenia do agencji „Drwęcy” w Brodnicy pod „Anglelka”.

Poszukuje pożyczki 5—6.000 zł na I. hipotekę na przeszło 100 morgowe gospodarstwo. Kto? wskaże eksp. „Drwęcy” Nowemiasto.

Zgubiono obligację i metrykę klaczy. Uprasza o zwrot za nagrodą
Aleksander Wyszniński, Brodowo.

RADIO DLA WSI!

„ECHO 132-B” wytw. Państwowych Zakładów Tele i Radiotech. w Warszawie
trzy lampowy odbiornik baterijny najnowszego typu
z wbudowanym głośnikiem w cenie 144,— zł oraz bardzo dogodnych ratach poleca
KSIEGARNIA „DRWECA” NOWEMIASTO.
Prospekty na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Z powodu wydzierżawienia całego domu

wysprzedamy umeblowanie

jak: kanapy, stoły, szafy, łóżka oraz kompl. umeblowanie salonu.
Wysprzedaz odbędzie się w dniach 17 i 18 listopada r. od godz. 8—16.
Alojzy i Jadwiga Fafińscy, Nowemiasto, Sobieskiego 1.

Obelgę
rzucaną na p. Juliana Klejną niniejszym odwołujemy.

Józef Boryna, Dorota Boryna, Stanisław Boryna.

Obelga
Znieważałam p. Kazimierzę Kalinowską, niniejszym odwołuję
H Kordalska.

Powieści

książki naukowe dla młodzieży dla dzieci po rewelacyjnie niskich cenach
poleca
KSieg. „Drwęca” Nowemiasto.